

sygn. akt VII Pa 154/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 lutego 2019 r.

**Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie VII Wydział Pracy
i Ubezpieczeń Społecznych**

w składzie:

Przewodniczący SSO Marcin Graczyk

Sędziowie SO Monika Roslan – Karasińska (spr.)

SO Agnieszka Stachurska

Protokolant st. sekr. sądowy Mariusz Żelazek

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 26 lutego 2019 r. w Warszawie

sprawy z powództwa P. S.

przeciwko K. K.

o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
z dnia 20 września 2018 r., sygn. VI P 342/15

1. oddała apelację,
2. zasądza od pozwanego K. K. na rzecz powoda P. S. kwotę 1350 zł (jeden tysiąc trzysta pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

SSO Agnieszka Stachurska SSO Marcin Graczyk SSO Monika Roslan – Karasińska

Sygn. akt VII Pa 154/18

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 20 września 2018 r. wydanym w sprawie o sygn. akt VI P 342/15 z powództwa P. S. przeciwko K. K. o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych, Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi - Południe w Warszawie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych:

I. zasądził od pozwanego K. K. na rzecz powoda P. S. następujące kwoty:

- 1) 1.820,00 zł (słownie: jeden tysiąc osiemset dwadzieścia złotych) tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych w miesiącu grudniu 2013 roku wraz z ustawowymi odsetkami za okres od 11 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty;

2) 1.895,00 zł (słownie: jeden tysiąc osiemset dziewięćdziesiąt pięć złotych) tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych w miesiącu styczniu 2014 roku wraz z ustawowymi odsetkami za okres od 11 lutego 2014 r. do dnia zapłaty;

3) 1.911,00 zł. (słownie: jeden tysiąc dziewięćset jedenaście złotych) tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych w miesiącu lutym 2014 roku wraz z ustawowymi odsetkami za okres od 11 marca 2014 r. do dnia zapłaty;

4) 1.895,00 zł (słownie: jeden tysiąc osiemset dziewięćdziesiąt pięć złotych) tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych w miesiącu marcu 2014 r. wraz z ustawowymi odsetkami za okres od 11 kwietnia 2014 r. do dnia zapłaty;

5) 1.910,00 zł (słownie: jeden tysiąc dziewięćset dziesięć złotych) tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych w miesiącu kwietniu 2014 r. wraz z ustawowymi odsetkami za okres od 11 maja 2014 r. do dnia zapłaty;

6) 1.895,25 zł (słownie: jeden tysiąc osiemset dziewięćdziesiąt pięć złotych dwadzieścia pięć groszy) tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych w miesiącu maju 2014 r. wraz z ustawowymi odsetkami za okres od 11 czerwca 2014 r. do dnia zapłaty;

7) 2.084,22 zł (słownie: dwa tysiące osiemdziesiąt cztery złote dwadzieścia dwa grosze) tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych w miesiącu czerwcu 2014 r. wraz z ustawowymi odsetkami za okres od 11 lipca 2014 r. do dnia zapłaty;

8) 1.904,16 zł (słownie: jeden tysiąc dziewięćset cztery złote szesnaście groszy) tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych w miesiącu lipcu 2014 r. wraz z ustawowymi odsetkami za okres od 11 sierpnia 2014 r. do dnia zapłaty;

9) 1.958,25 zł (słownie: jeden tysiąc dziewięćset pięćdziesiąt osiem złotych dwadzieścia pięć groszy) tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych w miesiącu sierpniu 2014 r. wraz z ustawowymi odsetkami za okres od 11 września 2014 r. do dnia zapłaty;

10) 2.025.20 zł (słownie: dwa tysiące dwadzieścia pięć złotych dwadzieścia groszy) tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych w miesiącu wrześniu 2014 r. wraz z ustawowymi odsetkami za okres od 11 października 2014 r. do dnia zapłaty;

II. zasądził od pozwanego K. K. na rzecz powoda P. S. kwotę 1.800,00 zł (słownie: jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

III. nakazał pobrać od pozwanego K. K. na rzecz Skarbu Państwa – Kasy Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Południe w Warszawie – kwotę 1.928,87 zł (słownie: jeden tysiąc dziewięćset dwadzieścia osiem złotych osiemdziesiąt siedem groszy) w tym kwotę 964,90 zł (słownie: dziewięćset sześćdziesiąt cztery złote dziewięćdziesiąt groszy) tytułem opłaty od pozwu, której powód nie miał obowiązku uiścić i kwotę 963,97 zł (słownie: dziewięćset sześćdziesiąt trzy złote dziewięćdziesiąt siedem groszy) tytułem kosztów poniesionych w toku postępowania tymczasowo przez Skarb Państwa;

IV. nadał wyrokowi w pkt. I rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 1.680,00 zł (słownie: jeden tysiąc sześćset osiemdziesiąt złotych).

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powód P. S. był zatrudniony w Przedsiębiorstwie Handlowo-Usługowym (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.-W. na stanowisku kierowcy od dnia 26 maja 2011 r. do dnia 30 listopada 2013 r. ze zmieniającym uposażeniem. K. K. był wówczas Prezesem Zarządu w/w Spółki.

W dniu 29 listopada 2013 r. powód zawarł z K. K. umowę o pracę na okres próbny od dnia 2 grudnia 2013 r. do dnia 28 lutego 2014 r., na stanowisku kierowcy kategorii B w wymiarze pełnego etatu za wynagrodzeniem zasadniczym w wysokości 1.600,00 zł. Na podstawie aneksu z dnia 2 stycznia 2014 r. do umowy o pracę na okres próbny wynagrodzenie zasadnicze powoda zostało podwyższone do kwoty 1.680,00 zł. W dniu 28 lutego 2014 r. strony zawarły umowę o pracę na czas określony od dnia 1 marca 2014 r. do dnia 31 grudnia 2014 r., na stanowisku kierowcy kategorii B w wymiarze pełnego etatu za wynagrodzeniem zasadniczym w wysokości 1.680,00 zł. Powód u pozwanego był zatrudniony do dnia 31 grudnia 2014 r. Umowa o pracę ustała w wyniku upływu okresu, na jaki została zawarta na podstawie art. 30 § 1 pkt. 4 k.p.

W zakresie kwot objętych pozwem powód wezwał do zapłaty pozwanego pismem z dnia 28 listopada 2014 r. w terminie 14 dni od daty otrzymania wezwania. Pismem z dnia 2 grudnia 2014 r. powód skierował do Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi - Południe w Warszawie wniosek o przeprowadzenie postępowania pojednawczego. Sprawa została zarejestrowana pod sygnaturą akt VI Po 76/14. W toku postępowania nie doszło do zawarcia ugody.

Praca powoda P. S. wykonywana u K. K. nie różniła się praktycznie niczym od pracy wykonywanej na rzecz Przedsiębiorstwa Handlowo Usługowego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.-W.. Zarówno wskazana spółka, jak i K. K. korzystali z tych samych samochodów i magazynów, a pracownicy zatrudnieni jako kierowcy, bez względu na podmiot ich zatrudniający, realizowali analogiczne zadania. Do obowiązków powoda przez cały okres zatrudnienia należał m.in. załadunek towaru do samochodu oraz rozwiezienie go do poszczególnych odbiorców, przygotowanie potrzebnej dokumentacji, np. faktur oraz rozliczenie się z utargu, dokumentów i opakowań zwrotnych. Rozliczanie z dokumentów odbywało się w magazynie, a z otrzymanych należności w kasie. Powód rozwoził towar pojazdem o dopuszczalnej masie całkowitej do 3,5 ton, rozwoził towar detaliczny. Towarem, który rozwoził było piwo.

Powód wykonywał pracę samodzielnie lub z innym pracownikiem. Po stawieniu się w pracy u pozwanego na godzinę 5:30 lub 6:00, a sporadycznie później, składał podpis na liście obecności. Następnie kierownik zmiany przekazywał powodowi faktury i według nich dokonywany był załadunek towaru. W niektórych okresach i w odniesieniu do pojazdów wyjeżdżających w określonych kierunkach, pracownicy magazynu dokonywali częściowego załadunku. Powód w odniesieniu do swojego samochodu musiał przeważnie dokonywać sam załadunku towaru – skrzynek z piwem. Pojazd załadowany wyruszał w trasę. Wyjazd w trasę następował w różnych godzinach między innymi około 9.00-10.00. Po powrocie z trasy kierowca był zobowiązany rozliczyć się z dokumentów, z pieniędzy oraz palet zwrotnych. Kierownik magazynu zliczał butelki, następnie były one konfekcjonowane i umieszczane w odpowiednich skrzynkach z logo firmy przez powoda. Powód obsługiwał ok. 10-15 punktów jednego dnia. Trasy, po których poruszał się powód były przydzielane przez kierownika logistyki na podstawie przekazanych faktur. Kolejność punktów, do których powód rozwoził towar ustalał sam. Powodowi przydzielane były trasy w okolicach W., do około 50 km od bazy. Zadaniem powoda było dowieszenie towaru do sklepów położonych w różnych miejscowościach. Zdarzały się sytuacje, że powód wykonywał dwa lub trzy kursy dziennie.

W zależności od okresu (sezon letni czy zimowy), rodzaju trasy, ilości punktów docelowych, warunków atmosferycznych, czy korków na trasie, praca kierowców kończyła się o różnych godzinach. Znaczenie miało też ile czasu trwało rozładowanie towaru w danym sklepie przez powoda. Powód również o różnych porach wracał do siedziby pracodawcy, około godziny 18:00-20:00, czasem też o 16:00 lub wcześniej - jak w sezonie zimowym, gdy jest mniejsza ilość kursów. Bywało też tak, że kończył pracę po godzinie 22:00, szczególnie w przypadku dostarczania dużej ilości towaru, trudnych warunków pogodowych, czy korków. Zdarzało się także, że jego wyjazd w trasę odbywał się dwukrotnie i liczba godzin pracy była wtedy automatycznie większa. Powód nie otrzymał od strony pozwanej jakiegokolwiek wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych. Rzadko było praktykowane odbieranie czasu wolnego w zamian za przepracowane godziny nadliczbowe.

U pozwanego prowadzone były listy obecności. W zależności od okresu pracownicy wpisywali godzinę przyścia do pracy. Każdy z pracowników składał podpis na liście obecności, która znajdowała się w pokoju logistycznym (pokoju kierownika transportu). Kontroli wpisywanych godzin przyścia dokonywali bezpośredni przełożeni powoda. Godziny wyjścia z pracy odnotowywane były w raportach dziennych pracy kierowcy, prowadzonych tylko przez niektórych

kierowców. Poza listami obecności oraz fakturami były prowadzone też przez powoda raporty dzienne pracy kierowcy. Czas pracy kierowców pojazdów powyżej 3,5 tony był rejestrowany na tachografie, nie prowadzili raportów dziennych pracy kierowcy. Powód prowadził dzienny raport pracy, wpisywane były na nim godziny dostaw do konkretnego punktu, co było potwierdzone pieczętą punktu. Sporządzony dzienny raport pracy nie był przekazywany pozwanemu celem prowadzenia przez niego ewidencji. Liczba godzin pracy powoda nie była stała, ulegała ona zmianom w zależności od potrzeb pracodawcy. Powód pracował zazwyczaj 6 dni w tygodniu, zwykle po 10-12 i więcej godzin dziennie, a sporadycznie po 8 godzin. W odniesieniu do sobót dwie kolejne były pracujące, a trzecia wolna. Określone było tylko, że pracownik ma się stawić na godzinę 6:00 i pracować do momentu, aż rozwiezie towar.

Powód zgłaszał kierownikowi, że liczba punktów, do których dostarcza towar jest za duża. Sam powód nie miał możliwości zmiany ilości punktów, był zobligowany przydzielonymi fakturami do dostarczenia towaru. Powód pracował w godzinach nadliczbowych w wymiarze dla grudnia 2013 r. – 116 godzin, stycznia 2014 r. – 121 godzin, lutego 2014 r. – 116 godzin, marca 2014 r. – 121 godzin, kwietnia 2014 r. – 122 godzin, maja 2014 r. – 115 godzin, czerwca 2014 r. – 127 godzin, lipca 2014 r. – 132 godzin, sierpnia 2014 r. – 119 godzin oraz września 2014 r. – 136 godzin.

Powód P. S. w okresie od dnia 2 grudnia 2013 r. do 30 września 2014 r. tytułem wynagrodzenia za prace w godzinach nadliczbowych powinien otrzymać następujące kwoty: 1.820,00 zł za grudzień 2013 r., 1.895,00 zł za styczeń 2014 r., 1.911,00 zł za luty 2014 r., 1.895,00 zł za marzec 2014 r., 1.910,00 zł za kwiecień 2014 r., 1.895,25 zł za maj 2014 r., 2.084,22 zł za czerwiec 2014 r., 1.904,16 zł za lipiec 2014 r., 1.958,25 zł za sierpień 2014 r. oraz 2.025,20 zł za wrzesień 2014 r. Łączna kwota wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych za ten okres wynosi 19.298,08 zł.

Stan faktyczny w powyższej sprawie Sąd Rejonowy ustalił na podstawie dowodów z dokumentów, których autentyczność nie została przez strony skutecznie podważona oraz zeznań świadków, którym Sąd dał wiarę w różnym zakresie.

Odnośnie zeznań świadka D. F. (1) Sąd Rejonowy dał im wiarę w całości, gdyż były one spójne wewnętrznie, logiczne i tworzyły klarowny obraz ogólnych zasad pracy u pozwanego. Świadek zatrudniony na podobnym stanowisku, co powód miał pełną wiedzę na temat tego, jak wyglądała praca u pozwanego. Był osobą, która jeździła z powodem, jako druga osoba w załodze. Zeznaniom świadka P. P., Sąd I instancji dał wiarę w całości. Świadek ten zeznał, że kierowcy pracujący u pozwanego pracowali do momentu, aż rozwiozą cały towar. Zeznaniom A. B. Sąd Rejonowy dał wiarę w części, w której świadek ogólnie przedstawił zasady pracy kierowców. W tym zakresie Sąd I instancji nie miał podstaw, aby zeznania świadka ocenić, jako niewiarygodne. Zeznania świadka były wiarygodne w zakresie w jakim wskazał on, że raporty dzienne pracy kierowców były stosowane przez niektórych kierowców. Były kserowane w firmie u pozwanego. Sąd Rejonowy odmówił natomiast wiary świadkowi w zakresie, w jakim zeznał, że magazynierzy ładowali samochody w nocy, a rano kierowca sprawdzał, czy towar jest zapakowany. Jak wynika z ustaleń Sądu Rejonowego poczynionych na podstawie zeznań świadków, powód musiał pojawić się w pracy o 6.00 rano, musiał sam załadować towar i następnie przystąpić do rozwożenia towaru w poszczególne punkty.

Sąd Rejonowy odmówił wiary zeznaniom świadka P. C. w zakresie, w jakim zeznał on, że pozwany wypłacał wynagrodzenie za godziny nadliczbowe lub była możliwość odbioru nadgodzin w inne dni tygodnia. Jak ustalił Sąd I instancji na tych samych stanowiskach pracy, które zajmował powód, pozwany nie wypłacał wynagrodzenia za nadgodziny. U pozwanego nie istniała bowiem praktyka płacenia za nadgodziny. Pracownicy pracowali do momentu, do którego zdążyli rozwieźć cały towar i godzina zakończenia pracy była nienormowana. Zeznaniom świadka T. W. (1) Sąd Rejonowy odmówił wiary w zakresie, w jakim zeznał on, że powód odbierał godziny nadliczbowe w naturze. Ponadto Sąd I instancji nie dał wiary świadkowi odnośnie twierdzeń, że tak były planowane trasy, aby powód mógł zrealizować wszystkie dostawy do punktów w ciągu 8 godzin. Jak wynika z zeznań innych kierowców oraz powoda praca trwała do momentu rozwiezenia towaru do wszystkich punktów. Nie zawsze było to 8 godzin. Zazwyczaj dostawy zajmowały dłuższy czas ze względu na konieczność oczekiwania na przyjęcie towaru przez odbiorcę. Fizycznie niemożliwe było, aby cały towar został dostarczony w ciągu 8 godzin. W pozostałym zakresie Sąd Rejonowy dał wiarę zeznaniom świadka. Zeznaniom powoda P. S., Sąd Rejonowy dał wiarę w części. Powód na ostatniej rozprawie

zeznał, że informował swoich przełożonych o zbyt dużej ilości punktów, które musiał obsługiwać, jako kierowca. W ocenie Sądu I instancji, ten fakt jest wiarygodny, ponieważ inni kierowcy zeznający w tej sprawie wskazywali, że praca trwała do momentu rozwiezienia towaru, powrotu do bazy i rozliczenia z butelek. Ogólnie u pozwanego istniała świadomość tego, jak wskazał powód, że kierowcy są zbyt przeciążeni pracą, tak jak i pojazdy którymi kierowali. Kierownictwo wskazywało w tym zakresie na brak dostawców. Taka sytuacja automatycznie wymuszała na powodzie wykonywanie pracy w godzinach nadliczbowych. Zgodnie z zeznaniami powoda było to podyktowane potrzebami pracodawcy spowodowanymi zbyt małą ilością kierowców. Jedyną okolicznością, co do której Sąd Rejonowy nie dał wiary powodowi było to, że sam zawsze ładował i rozładowywał swój samochód. Jak wynikało z zeznań świadka D. F. (2) - kierowcy, który jeździł z powodem - pomocy przy rozładunku udzielali również pracownicy sklepu, a w przypadku załadunku towaru pomagali powodowi pracownicy magazynu.

Ustalenia stanu faktycznego, co do wysokości należnego powodowi wynagrodzenia za godziny nadliczbowe Sąd Rejonowy oparł na opinii biegłego z zakresu rachunkowości E. Z. z dnia 12 marca 2018 r. W ocenie Sądu I instancji opinia biegłego sądowego była wnikliwa, a przede wszystkim została wydana na podstawie dokumentacji dotyczącej czasu pracy znajdującej się w aktach sprawy. Sąd Rejonowy w tym zakresie miał na uwadze, że strona pozwana nie wносиła zastrzeżeń do opinii biegłego, natomiast strona powodowa w piśmie z dnia 30 maja 2018 r. wskazała, że nie wnosi co do zasady zastrzeżeń do opinii. W treści tego pisma wskazała, że ze względu na nieuzupełnianie przez pozwanego na bieżąco list obecności biegła musiała opierać się na różnych danych. Stąd wynikają rozbieżności pomiędzy wariantem I i II opinii, co Sąd I instancji miał na uwadze przy rozważaniach prawnych w sprawie. Sąd Rejonowy zważył przy tym, że strony nie wносиły o uzupełnienie materiału dowodowego.

Przechodząc do rozważań prawnych, Sąd Rejonowy wskazał, że kwestią sporną w niniejszym postępowaniu było ustalenie, czy powód P. S. świadczył pracę w godzinach nadliczbowych, a jeśli tak, to czy należne jest mu z tego tytułu wynagrodzenie i ewentualnie w jakiej wysokości. W ocenie Sądu Rejonowego, powód świadczył pracę w godzinach nadliczbowych. Czas pracy powoda wynosił 8 godzin na dobę i przeciętnie 40 godzin w przeciętnie 5-dniowym tygodniu pracy, zgodnie z art. 129 k.p. Pracodawca nie wprowadził systemu i rozkładu czasu pracy, ani innego okresu rozliczeniowego niż wynikało to z powołanego przepisu, nie przedstawił na tą okoliczność żadnego materiału dowodowego.

Stosownie do brzmienia art. 128 § 1 k.p., czasem pracy jest czas, w którym pracownik pozostaje do dyspozycji pracodawcy w zakładzie pracy lub w innym miejscu wyznaczonym do wykonywania pracy. Ponadto czas obecności w pracy to czas od chwili stawienia się pracownika na stanowisku pracy wyznaczonym dla danego pracownika, aż do chwili opuszczenia stanowiska po zakończeniu wykonywania pracy. Wykonywanie pracy ponad normy czasu pracy stanowi pracę w godzinach nadliczbowych (art. 151 k.p.).

Opierając się na zgodnych zeznaniach świadków, a także na podstawie dokumentów, jakie powód przedstawił w toku postępowania, Sąd Rejonowy ustalił, że w spornym okresie czasu P. S. świadczył pracę w godzinach nadliczbowych i nie otrzymywał za nią wynagrodzenia wraz z dodatkiem. Twierdzenie pozwanego zawarte w odpowiedzi na pozew o tym, że powód, pomimo ciążącego na nim obowiązku, nie wykazał, że wykonywał pracę w ponadnormatywnym czasie, jest nieuprawnione w sytuacji, kiedy niemal wszyscy świadkowie z wyjątkiem tych, których zeznania były niewiarygodne, potwierdzają, że taka okoliczność miała miejsce. Sąd Rejonowy wskazał, że świadczą o tym przede wszystkim raporty dziennej pracy kierowcy prowadzone przez powoda. Na tych raportach widnieją faktyczne godziny rozpoczęcia pracy, a przede wszystkim godziny zakończenia pracy. Okres wiosenno-letni, kiedy praca kierowców miała być wykonywana z większym nasileniem, został natomiast udokumentowany w sposób należyty przez prowadzone raporty. Także jesienno-zimowy okres został w sposób należyty udokumentowany. Natomiastienne listy obecności kierowców (miesięczne karty ewidencji czasu pracy) zawierają w dniach pracujących zawsze 8 godzin. Wobec przedstawienia raportów dziennych pracy kierowcy oraz zestawienia godzin nadliczbowych przez powoda w formie tabelarycznej na kartach 25 i 26 przy obliczeniach biegłego sądowego i zeznających w sprawie świadków, było możliwe dokładne ustalenie liczby godzin nadliczbowych w poszczególnych okresach. Karty ewidencji czasu pracy, które przedstawił pracodawca – wobec treści zeznań świadków – nie zawierały w pełnym zakresie rzeczywistego czasu pracy powoda. Tylko tam, gdzie na listach obecności byłaby wyraźnie wskazana praca ponad 8 godzin, pracodawca w karcie

ewidencji czasu pracy ujawniłby godziny nadliczbowe. Takie wpisy pracodawcy nie miały miejsca. W niniejszej sprawie skomponowane przez pracodawcę listy obecności wskazują na nierzeczywisty czas pracy powoda podany w karcie wynoszący 8 godzin, co jest niezgodne z zeznaniami większości świadków, raportami pracy kierowcy i ustalonym stanem faktycznym. Świadczenie wskazywali, że praca w godzinach nadliczbowych była normą u pozwanego K. K.. Sąd Rejonowy ocenił, że wobec nierzetelności prowadzenia ewidencji czasu pracy i list obecności, ustalenie w sposób niewątpliwy wysokości należnego powodowi wynagrodzenia nie było możliwe – biorąc pod uwagę dane przedłożone przez pozwanego. Sąd I instancji w zakresie w jakim pozwany wskazywał dokumentami na 8-godzinny czas pracy powoda nie dał mu wiary. Z tego względu – tak jak wskazał Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 14 sierpnia 2013r. (sygn. akt III APa 26/13, Lex nr 1366059) - Sąd może zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy na podstawie art. 322 k.p.c.

Zdaniem Sądu I instancji w rozpatrywanej sprawie, nie było żadnych wątpliwości co do tego, że pracodawca nie zapłacił powodowi za pracę w godzinach nadliczbowych. Potwierdzają to zarówno zeznania większości świadków, a przede wszystkim oświadczenia powoda. W toku postępowania pozwany konsekwentnie podtrzymywał, że powodowi nie było należne wynagrodzenie za godziny nadliczbowe, gdyż rzadko zdarzało się, aby świadczył pracę w ponadnormatywnym czasie pracy. Według strony pozwanej powód wykorzystał czas wolny w zamian za nadgodziny, nie zostało jednak wskazane, kiedy takie zdarzenia miały mieć miejsce. W związku z tym Sąd Rejonowy przyjął, że pracodawca w tym zakresie nie wywiązał się z obowiązku dowodzenia w/w okoliczności, z której wywodził korzystne dla siebie skutki. Wysokość dodatku za pracę w godzinach nadliczbowych określają przepisy art. 151¹ k.p. Za pracę w nocy, w niedziele i święta oraz za każdą godzinę pracy nadliczbowej z tytułu przekroczenia tygodniowej normy czasu pracy - powodowi przysługiwał dodatek w wysokości 100% wynagrodzenia, a za pracę w godzinach nadliczbowych w pozostałe dni – w wysokości 50% wynagrodzenia (art. 151 § 1 i 2 k.p.).

Wyliczenie wysokości przysługującego powodowi należnego wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych zostało dokonane przez biegłego sądowego z zakresu rachunkowości. Sporządzona przez biegłą sądową z zakresu rachunkowości E. Z. opinia jest rzetelna i zawiera dokładne ustalenie wynagrodzenia za godziny nadliczbowe. Jak już zostało wskazane takie wyliczenie było możliwe do sporządzenia w oparciu o zestawienia prowadzone przez powoda oraz dzienne raporty pracy kierowcy. Wyliczenia te mają jednak charakter kategoriyczny odnośnie wysokości wynagrodzenia za godziny nadliczbowe w dwóch wariantach. Biegła, zgodnie ze zleceniem Sądu Rejonowego, oparła się na ewidencji czasu pracy przedłożonej przez pracodawcę, a także na zestawieniach przedłożonych przez powoda na raportach dziennych. Wynagrodzenie należne powodowi za pracę w godzinach nadliczbowych przedstawiła w dwóch różnych wariantach. Wybór wariantu należał do Sądu Rejonowego, gdyż biegła sądowa do dokonywania takich ocen nie została powołana, lecz do wyliczenia należnego powodowi wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych.

Sąd Rejonowy po analizie całokształtu materiału dowodowego ocenił, że najbardziej prawdopodobny i odpowiadający rzeczywistości czasowi pracy powoda jest wariant pierwszy. Biegła w tym wariantcie przyjęła, że powód pracował w godzinach nadliczbowych w wymiarze dla grudnia 2013 r. – 116 godzin, stycznia 2014 r. – 121 godzin, lutego 2014 r. – 116 godzin, marca 2014 r. – 121 godzin, kwietnia 2014 r. – 122 godzin, maja 2014 r. – 115 godzin, czerwca 2014 r. – 127 godzin, lipca 2014 r. – 132 godzin, sierpnia 2014 r. – 119 godzin oraz września 2014 r. – 136 godzin. Zdaniem Sądu I instancji przyjęcie tego wariantu było uzasadnione. Biorąc pod uwagę fakt, że powód pracował w różne dni w różnych godzinach, o czym świadczą przedstawione raporty dzienne pracy kierowców, ten wariant odpowiada charakterystyce pracy powoda. Przy uwzględnieniu zgromadzonego materiału dowodowego, który wskazuje, że powód niemal codziennie pracował ponad 8 godzin dziennie, przyjęcie przez Sąd Rejonowy, jako adekwatnej do faktycznego czasu pracy powoda kwoty, jak w wariantcie I obliczonym przez biegłą, nie może być uznane za nieuzasadnione. Skoro bowiem w wariantcie prezentowanym przez pracodawcę i wyliczonym przez biegłą – wariant II, przy godzinach nadliczbowych w niewielkim wymiarze, powód otrzymałby 1.850,08 zł brutto, to na podstawie ustalonego stanu faktycznego i powszechnej praktyki u pozwanego tych godzin nadliczbowych było więcej. Pozwany twierdził, że w zamian za wszystkie nadgodziny udzielono powodowi czasu wolnego od pracy. Twierdzenie to nie zostało jednak

udowodnione, co również stanowi okoliczność przemawiającą za przyjęciem wariantu I. Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Rejonowy zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwoty wskazane w pkt. 1 sentencji wyroku.

O kosztach postępowania, Sąd Rejonowy orzekł mając na względzie ogólną regułę odpowiedzialności za wynik procesu na podstawie art. 98 k.p.c. Powód, który wygrał w całości był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika będącego radcą prawnym. Wobec powyższego zastosowanie ma § 11 ust. 1 pkt. 2 w związku z § 6 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2015 r., poz. 1078). Natomiast na podstawie art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. 2014 roku, poz. 1025 ze zm.), Sąd Rejonowy nakazał pobrać od pozwanego kwotę 964,90 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu, której powód nie miał obowiązku uiścić (zasądzone w sumie 19.298,08 zł x 5% = 964,90 zł). Sąd I instancji nakazał pobrać od pozwanego określone kwoty pokryte tymczasowo ze Skarbu Państwa - związane ze zwrotem kosztów dojazdu świadka w kwocie 50,00 zł oraz wynagrodzenia wraz ze zwrotem wydatków biegłej sądowej z zakresu rachunkowości i finansów (...) na podstawie postanowienia z dnia 13 kwietnia 2018 r. w kwocie 913,97 zł. Łączna kwota jaką Sąd Rejonowy nakazał pobrać od pozwanego to 1.928,87 zł (964,90 zł + 50,00 zł + 913,97 zł = 1.928,87 zł). Sąd Rejonowy z urzędu, na podstawie art. 477² k.p.c., nadał wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności w części nie przekraczającej pełnego jednomiesięcznego wynagrodzenia powoda, tj. do kwoty 1.680,40 zł wynikającej z zaświadczenia złożonego przez pozwanego.

W dniu 13 listopada 2018 r. pełnomocnik pozwanego wniósł apelację od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie z dnia 20 września 2018 roku, zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu rozstrzygnięciu skarżący zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na przyjęciu, że powód przez cały okres dochodzony pozwem w dniach, w których świadczył pracę, wykonywał także pracę w godzinach nadliczbowych (wariant I z opinii biegłego), podczas gdy z ewidencji czasu pracy prowadzonej przez pozwanego oraz z zeznań świadków wynika, że powód nie świadczył pracy w godzinach nadliczbowych w takim wymiarze.

2. naruszenie przepisów postępowania, tj. przepisu art. 233 §1 k.p.c. poprzez oparcie rozstrzygnięcia na zeznaniach świadków będących w sporze sądowym z pozwanym i raportach czasu pracy, niebędących dokumentami, które pozwany w jakikolwiek sposób kontrolował. Sąd Rejonowy dokonał także dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w szczególności dowodu z opinii biegłej sądowej, na podstawie której oparł wyrok na założeniach, że raporty czasu pracy przedstawione przez powoda są wiarygodne, natomiast ewidencja czasu pracy, którą powód prowadził zgodnie z art. 145 k.p. nie ma mocy dowodowej i nie jest wiarygodna, podczas gdy świadkowie strony pozwanej wskazywali, że jedynie w sezonie zimowym zdarzały się godziny nadliczbowe, które były odbierane. Sąd I instancji odmówił nadto wiary zeznaniom świadka T. W. (1) który wskazał, że powód odbierał godziny nadliczbowe, podczas gdy świadek skrupulatnie kontrolował godziny nadliczbowe właśnie poprzez ich oddawanie pracownikom.

Wskazując na powyższe zarzuty, strona skarżąca wniosła o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji, pełnomocnik pozwanego zaznaczył, że w jego ocenie, Sąd Rejonowy błędnie uznał, że powód wykonywał pracę w godzinach nadliczbowych określonych w I wariantcie, za które należy mu się wynagrodzenie w wysokości 19,299.00 zł wraz z ustawowymi odsetkami. Sąd I instancji oparł orzeczenie przede wszystkim na opinii biegłej, która z kolei oparła się jedynie na zeznaniach świadków strony powodowej oraz samego powoda, a także raportach czasu pracy, prowadzonych wyłącznie przez powoda. Do opinii biegłej sądowej w ogóle nie zostały włączone zeznania świadków strony pozwanej, które są spójne i logiczne. Biorąc pod uwagę fakt, że został uwzględniony I wariant wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, Sąd Rejonowy dokonał oceny materiału dowodowego jedynie w oparciu o stanowisko strony powodowej. Jednocześnie nie zostały uwzględnione zeznania świadka T. W. (1)

w zakresie w jakim świadek ten wskazywał na odbiór godzin nadliczbowych. Odbiory odbywały się w poniedziałki, a karty ewidencji czasu pracy uwzględniały te odbiory. Pełnomocnik pozwanego wskazał także, że w zasadzie głównym źródłem materiału dowodowego w sprawie były dla Sądu I instancji zeznania powoda i świadka P. P., który pozostaje w sporze z pozwanym pracodawcą i dochodzi wypłaty wynagrodzenia z tytułu godzin nadliczbowych. Pełnomocnik skarżącej podkreślił także, że Sąd Rejonowy powinien ocenić wnikliwie cały materiał dowodowy, a nie jedynie oprzeć się na zeznaniach korespondujących z zeznaniami powoda. Dodał, że opinia biegłej sądowej nie uwzględnia całego materiału dowodowego, a jedynie dowody spójne z zeznaniami powoda. Konsekwencją powyższego jest wadliwe przyjęcie przez Sąd Rejonowy, że powód pracował codziennie, co do najmniej do godziny 18.00. Dodatkowo uznane za wiarygodne zostały przez Sąd I instancji prywatne notatki powoda, raporty czasu pracy, w których powód sam wypełniał godziny wyjazdu i przyjazdu z konkretnych sklepów, do których dowoził piwo. Sąd I instancji w ogóle pominął ewidencję czasu pracy prowadzoną przez pozwanego, pomimo tego, że jest ona spójna z zeznaniami świadków strony pozwanej. Formułując ostatni zarzut, skarżący wskazał, że Sąd Rejonowy niezasadnie odmówił wiary świadkowi T. W. (2), który jest kierownikiem transportu i szczegółowo kontroluje ilość godzin nadliczbowych. Wskazał także, że w okresie, w którym świadek zajmował w/w stanowisko, żaden z pracowników nie wystąpił z żądaniem zapłaty wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych. Na tej podstawie pełnomocnik strony skarżącej uznał, że apelacja jest jak najbardziej uzasadniona (apelacja k. 236-239 a.s.).

W odpowiedzi na apelację z dnia 10 grudnia 2018 r., pełnomocnik powoda wniósł o oddalenie apelacji w całości jako bezzasadnej oraz o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów postępowania za obie instancje według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pełnomocnik powoda wskazał, że apelacja pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie i powinna zostać oddalona jako bezzasadna. Podkreślił, że stan faktyczny został przez Sąd Rejonowy ustalony w oparciu o dokumentację złożoną w sprawie, zeznania świadków i przesłuchanie stron. Zeznania świadków potwierdziły fakt, że powód pracował w godzinach nadliczbowych. Dodatkowo z relacji świadków, w sposób spójny i konsekwentny, wynikały konkretne godziny pracy powoda, fakt wykonywania pracy w soboty, czy wreszcie konieczność świadczenia pracy w przedłużonych godzinach. Okoliczność odbioru dnia wolnego lub płaconego wynagrodzenia w zamian za pracę w nadgodzinach nie została przez pozwanego udowodniona, nie przedstawiono też dokumentacji, z której takie okoliczności by wynikały. Pełnomocnik powoda wskazał także, że kwestią sporną w niniejszej sprawie nie jest sam fakt pracy w godzinach nadliczbowych, a ilość przepracowanych nadgodzin. Dodał, że zgłoszone przez stronę przeciwną zarzuty dotyczące opinii biegłej sądowej z zakresu rachunkowości, pozostają jedynie dywagacjami, które nie mogą odnieść żądanych przez pozwanego skutków w postępowaniu apelacyjnym, choćby z uwagi na niewykorzystaną przez stronę pozwaną możliwość złożenia zastrzeżeń na etapie prowadzonego postępowania dowodowego. Pełnomocnik pozwanej nie wniósł zastrzeżeń do przedmiotowej opinii w oznaczonym przez Sąd Rejonowy terminie, natomiast apelacja jest wyłącznie polemiką z opinią biegłej sądowej powołanej w sprawie. Zaakcentował także, że ewidencjonowanie czasu pracy jest zasadniczym obowiązkiem pracodawcy wynikającym z przepisu art. 149 k.p. Prawidłowe wyliczenie wysokości wynagrodzenia za pracę musi się opierać na rejestracji czasu pracy przepracowanego przez pracownika. Właściwie prowadzona ewidencja czasu pracy stanowi podstawę prawidłowego obliczenia wynagrodzenia za pracę. Przedmiotem ewidencji czasu pracy powinien być czas pracy mieszczący się zarówno w ustalonym w zakładzie rozkładzie czasu pracy, jak też wynikający z doraźnych poleceń pracodawcy. Ewidencją powinna być zatem objęta praca w przedłużonym wymiarze czasu pracy, w godzinach nadliczbowych, w niedzielę i święta, w porze nocnej, w dodatkowych dniach wolnych od pracy, a także w ramach dyżurów. W ewidencji czasu pracy powinny być także odnotowane okresy urlopów i zwolnień od pracy, a także nieusprawiedliwione nieobecności w pracy. Odnosząc się z kolei do zarzutu dotyczącego naruszenia przepisów postępowania, pełnomocnik powoda podkreślił, powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wskazania, że Sąd Rejonowy uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów. Nie jest bowiem wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. Konkludując swój wywód, pełnomocnik powoda wskazał, że apelacja jest bezzasadna i jako taka powinna zostać oddalona (odpowiedź na apelację k. 250-251 a.s.).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie i jako taka nie może prowadzić do zmiany zaskarżonego wyroku. Sąd Rejonowy przeprowadził wnikliwą analizę materiału dowodowego i prawidłowo go ocenił, dokonując na jego podstawie właściwych ustaleń faktycznych, które Sąd Okręgowy przyjął za własne. Na pełną akceptację zasługują też wywiedzione przez Sąd Rejonowy wnioski prawne.

W tym miejscu wskazać należy, że skuteczny zarzut przekroczenia granic swobody w ocenie dowodów zachowuje swoją zasadność tylko w okolicznościach szczególnych. Dzieje się tak w razie pogwałcenia reguł logicznego rozumowania bądź sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2003 r., II CK 177/02). Dla skuteczności zarzutu naruszenia swobodnej oceny dowodów nie wystarcza zatem stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest bowiem wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny dowodów naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Ponadto, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to dokonana ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, można było wysnuć wnioski odmienne (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00).

Zdaniem Sądu Okręgowego strona apelująca nie przedstawiła przekonującej argumentacji, podważającej ocenę dowodów dokonaną przez Sąd Rejonowy. Apelacja w istocie zwalcza swobodną ocenę dowodów poprzez zaprezentowanie własnej wersji ustaleń opartej na subiektywnej ocenie stanu faktycznego. Dokonana przez Sąd Rejonowy ocena zgromadzonego w postępowaniu materiału dowodowego – wbrew twierdzeniom apelującego – jest prawidłowa. Odnosząc się do konkretnych zarzutów sformułowanych w apelacji, wskazać należy, że prawidłowe było ustalenie Sądu Rejonowego odnośnie tego, że powód w spornym okresie czasu wykonywał pracę w godzinach nadliczbowych w określonym wymiarze. Dokonując ustaleń stanu faktycznego, Sąd Rejonowy bazował na całokształcie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym na zeznaniach świadków i stron postępowania. Zeznania świadków nie pozostawiają natomiast wątpliwości, co do tego, że powód pracował w godzinach nadliczbowych. Co więcej, relacje przesłuchanych świadków wskazują na to, że godziny pracy powoda wykaczały poza wymiar przewidziany przez przepisy z zakresu prawa pracy, skutkując koniecznością świadczenia pracy w soboty oraz w wymiarze ponadnormatywnym. Należy bowiem wskazać, że przez cały okres zatrudnienia u strony pozwanej, powód pracował w godzinach od 6:00 lub 7:00 do godziny 21:00, a niekiedy nawet do 22:00, znacznie przekraczając określone w umowie o pracę normy czasu pracy. Liczba godzin pracy powoda nie była stała, ulegała ona zmianom w zależności od potrzeb pracodawcy. Powód pracował zazwyczaj przez 6 dni w tygodniu (także w soboty), zwykle po 10-12 godzin dziennie. Zgodnie natomiast z postanowieniami zawartej umowy o pracę, powoda obowiązywała przeciętna 40-godzinna tygodniowa norma czasu pracy w pięciodniowym tygodniu pracy i 8-godzinna dobową normą czasu pracy. Przy tym wskazać należy, że pozwany wbrew swoim twierdzeniom, nie udowodnił, choćby poprzez dostarczenie odpowiedniej dokumentacji, że oddawał powodowi dni wolne za przepracowane nadgodziny lub płacił mu za to wynagrodzenie.

Zgodnie z treścią art. 94 pkt. 9a w związku z art. 149 k.p. pracodawca jest obowiązany w szczególności prowadzić i przechowywać w postaci papierowej lub elektronicznej dokumentację w sprawach związanych ze stosunkiem pracy oraz akta osobowe pracowników (dokumentacja pracownicza). Składa się na nią dokumentacja w sprawach związanych ze stosunkiem pracy oraz akta osobowe pracowników. Co do zasady, na dokumentację pracowniczą składają się dwa elementy: dokumentacja osobowa oraz dokumentacja płacowa. Dokumentację osobową stanowią akta osobowe pracownika oraz inne dokumenty takie jak: ewidencje, kartoteki, rejestry oraz wykazy gromadzone przez pracodawcę w oparciu o obowiązujące przepisy prawa. W zakresie ewidencji pracodawca obowiązany jest prowadzić: kartę ewidencji czasu pracy, ewidencję pracowników wykonujących prace w szczególnych warunkach lub

o szczególnym charakterze, za których opłaca składki na Fundusz Emerytur Pomostowych, kartę ewidencji przydziału odzieży i obuwia roboczego, środków ochrony indywidualnej oraz wypłaty ekwiwalentu za używanie własnej odzieży i obuwia roboczego oraz ich pranie i konserwację. Zgodnie z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 4 listopada 2014 r., (III APa 6/14) ewidencją powinna być objęta praca w przedłużonym wymiarze czasu pracy, w godzinach nadliczbowych, w niedziele i święta, w porze nocnej, w dodatkowych dniach wolnych od pracy, a także w ramach dyżurów. W ewidencji czasu pracy powinny być odnotowane okresy urlopów i zwolnień od pracy, a także nieusprawiedliwionej nieobecności w pracy.

Jak wynika z materiału dowodowego zgromadzonego na etapie postępowania przed Sądem Rejonowym, pozwany nie uczynił w pełni zadość wymaganiom stawianym przez powołane przepisy, albowiem nie rejestrował godzin nadliczbowych przepracowanych przez powoda, a fakt przepracowania tych nadgodzin jest bezsporny w świetle zeznań świadków oraz zgromadzonych dokumentów. Skoro pracodawca nie wywiązał się z nałożonego na niego obowiązku prowadzenia ewidencji czasu pracy (art. 94 pkt. 9a k.p., art. 149 § 1 k.p.), to pracownik może powoływać wszelkie dowody na wykazanie pracy w godzinach nadliczbowych, w tym posiadające mniejszą moc dowodową niż dokumenty dotyczące czasu pracy. Sprawa o wynagrodzenie za pracę jest sprawą o dochód - dochód przysługujący pracownikowi w postaci zapłaty za pracę świadczoną na rzecz pracodawcy w ramach stosunku pracy. Brak możliwości ścisłego udowodnienia wysokości żądania lub nadmierne trudności w udowodnieniu tej wysokości, uprawniają i zarazem zobowiązują Sąd do zasądzenia odpowiedniej sumy według swojej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. Dopuszczalne jest zasądzenie przez sąd pracy, także przy zastosowaniu art. 322 k.p.c., nawet całości dochodzonej przez pracownika kwoty z tytułu wynagrodzenia za pracę, obliczonej na podstawie sporządzonego przez tego pracownika szczegółowego zestawienia czasu pracy w spornym okresie, zawierającego wyliczenie przepracowanych nadgodzin (w poszczególnych miesiącach, tygodniach i dniach, a nawet poszczególnych godzinach każdego dnia) oraz należnego z tego tytułu wynagrodzenia za każdy miesiąc spornego okresu, jeżeli zastawienie takie znajduje potwierdzenie w całości zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz w ustaleniach faktycznych poczynionych przez Sąd na jego podstawie, a pracodawca zgodnie z obowiązującymi w sprawach o wynagrodzenie regulami w zakresie rozkładu ciężaru dowodu (art. 6 k.c., art. 232 zdanie pierwsze k.p.c.) nie wykaże, że praca w godzinach nadliczbowych nie miała miejsca (lub miała miejsce w innym rozmiarze) lub że przedstawione przez pracownika wyliczenie należnego mu wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych sporządzone zostało nierzetelnie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 14 sierpnia 2013 r., III APa 26/13).

Pogląd wyrażony powyżej podziela także Sąd Najwyższy, wskazując że w sytuacji, gdy pracownik udowodnił, że pracował w godzinach nadliczbowych, a jedynie – wobec nieprowadzenia przez pracodawcę ewidencji czasu pracy – nie może udowodnić dokładnej liczby tych godzin, ustalenie wynagrodzenia może nastąpić właśnie według reguł z art. 322 k.p.c. Zastosowanie tego przepisu nie może jednak prowadzić do arbitralnego ustalenia wysokości „odpowiedniej sumy”, bez rozważenia wszystkich okoliczności sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2010 r., II PK 217/09).

Odnosząc się do zarzutów strony pozwanej dotyczących dowolnej, a nie swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności dowodu z opinii biegłej sadowej z zakresu rachunkowości E. Z. z dnia 12 marca 2018 r., wskazać należy, że strona pozwana nie składała zastrzeżeń do w/w opinii na etapie postępowania dowodowego, tj. po doręczeniu opinii stronom wraz ze zobowiązaniem do wypowiedzenia się, co do jej treści pod rygorem pominięcia zgłoszonych twierdzeń. Niezależnie od powyższego wskazać należy, że biegła sporządziła opinię zgodnie z tezą dowodową, opierając się zarówno na ewidencji czasu pracy przedłożonej przez pracodawcę, jak i zestawieniach przedłożonych przez powoda oraz raportach dziennych. Wynagrodzenie należne powodowi za pracę w godzinach nadliczbowych przedstawiła w dwóch wariantach przy czym wybór wariantu należał do Sądu orzekającego. Z tego powodu w ocenie Sądu Okręgowego należało przyjąć najbardziej prawdopodobny wariant czasu pracy w godzinach nadliczbowych, w tym również w okresach nieudokumentowanych ewidencją czasu pracy. Zdaniem Sądu Okręgowego o wyborze I wariantu zdecydowała analiza rozmiaru zadań realizowanych przez powoda oraz kalkulacja czasu potrzebnego na ich wykonanie. Biorąc pod uwagę fakt, że powód pracował w różne dni tygodnia w różnych godzinach, o czym świadczą przedstawione raportyienne pracy kierowców, ten wariant na

co prawidłowo zwrócił uwagę Sąd I instancji, najbardziej odpowiadał charakterystyce pracy powoda. Tym samym, mając na uwadze fakt, że powód niemal codziennie pracował ponad 8 godzin, przyjęcie przez Sąd Rejonowy, jako adekwatnej do faktycznego czasu pracy powoda kwoty wskazanej przez biegłą w I wariancie, nie może być uznane za nieuzasadnione. Skoro w wariancie prezentowanym przez pracodawcę (wariant II opinii) przy godzinach nadliczbowych w niewielkim wymiarze, powód otrzymałby kwotę w wysokości 1.850,00 zł brutto, to przy faktycznej większej liczbie godzin nadliczbowych, kwota ta niewątpliwie uległaby zwiększeniu. Pozwany twierdził przy tym, że w zamian za wszystkie nadgodziny powód odbierał dni wolne od pracy. Twierdzenie to nie zostało jednak udowodnione, co stanowi okoliczność przemawiającą za przyjęciem wariantu I. W związku z powyższym w zakresie rozliczania wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych nie można mówić o braku wszechstronnego rozważania przez Sąd I instancji materiału dowodowego i jego niewłaściwej ocenie. Za najbardziej wiarygodne źródło dowodowe, należy bowiem uznać dokumentację, na której oparła się biegła sądowa w postaci niepełnej ewidencji czasu pracy oraz zestawień przedłożonych przez powoda oraz raportów dziennych. W tym zakresie brak jest bowiem innych dokumentów, które w sposób niebudzący wątpliwości, mogłyby być podstawą ustalania stanu faktycznego. Również pozwany nie odnotowywał rzeczywistego czasu pracy powoda, albowiem nie prowadził w sposób prawidłowy ewidencji czasu pracy poszczególnych kierowców. Zaznaczyć także warto, że pozwany nie kwestionował przyjętego przez Sąd Rejonowy wariantu I wskazanego przez biegłą sądową, co tym bardziej pozwala na uznanie go za miarodajne źródło, mogące stanowić podstawę do wydania rozstrzygnięcia w sprawie. Brak jest zatem podstaw do tego, aby twierdzić, że w rozpatrywanej sprawie miało miejsce naruszenie zasady mówiącej o obowiązku wszechstronnego rozważania materiału dowodowego, czy też niewłaściwa ocena materiału dowodowego.

Mając na uwadze powyższe, nie sposób zgodzić się z twierdzeniami strony pozwanej, jakoby w niniejszej sprawie Sąd I instancji nie rozważył w sposób wszechstronny materiału dowodowego, a także że opinia biegłej została uznana jako dowód na fakty i okoliczności, a nie jako źródło wiadomości specjalnych. Sąd Okręgowy zgadza się ze stanowiskiem Sądu Rejonowego, że najbardziej optymalny w rozpatrywanej sprawie jest wariant I wyliczeń przyjętych w opinii sporządzonej przez biegłą sądową z zakresu rachunkowości i finansów. Analiza treści opinii i akt sprawy przekonuje, że takie wyliczenie jest prawidłowe i ma podstawę w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie i obowiązujących przepisach, o których już wcześniej była mowa.

Jednocześnie w ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy prawidłowo odmówił wiary zeznaniom świadka T. W. (1) w zakresie, w jakim zeznał on, że powód odbierał godziny nadliczbowe w naturze. Sąd I instancji nie dał także wiary świadkowi odnośnie twierdzeń, że tak były planowane trasy, aby powód mógł zrealizować wszystkie dostawy do punktów w ciągu 8 godzin. Opisane twierdzenia w/w świadka w żadnej mierze nie pokrywają się bowiem z zeznaniami innych kierowców, którzy wskazywali, że praca trwała do momentu rozwiezenia towaru do wszystkich punktów sprzedaży. Pracownicy pozwanego D. F. (1), A. B. oraz P. P. wskazali, że kierowcy wykonywali pracę ponad 8 godzin dziennie, albowiem praca trwała do momentu rozwiezenia całego towaru, powrotu do bazy i rozliczenia się z butelek, a dostawy zajmowały dłuższy czas ze względu na konieczność oczekiwania na przyjęcie towaru przez odbiorcę. Fizycznie niemożliwe zatem było dostarczyć cały towar w ciągu 8 godzin. Podali również, że u pozwanego istniała świadomość, że kierowcy są nadmiernie obciążeni pracą, tak jak i pojazdy, którymi kierowali. Takie zeznania potwierdzają w ocenie Sądu Okręgowego twierdzenia powoda o konieczności pracy w nadgodzinach, za którą kierowcy nie odbierali dni wolnych, jak również nie mieli płatnego wynagrodzenia. Odmienne zeznania świadka T. W. (1) pozostają zatem w mniejszości w stosunku do zeznań pozostałych świadków. W tym miejscu należy jeszcze raz podkreślić, że swobodna ocena dowodów pozwala w przypadku sprzeczności wniosków płynących z przeprowadzonych dowodów, np. sprzecznych zeznań świadków, jednym dać wiarę, a innym odmówić waloru wiarygodności. Jak trafnie wskazał Sąd Najwyższy z dwóch przeciwstawnych źródeł wiedzy o zdarzeniach faktycznych, sąd ma prawo oprzeć swoje stanowisko w sprawie, wybierając to, które uzna za bardziej wiarygodne, korzysta bowiem ze swobody w zakresie oceny dowodów (por. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 31 marca 2004 r., III CK 410/01). Reasumując - w kontekście powyższych rozważań - Sąd Okręgowy przyjął, że prezentowana w apelacji argumentacja jest chybiona. Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie. Sąd II instancji zważył więc, że zaskarżone rozstrzygnięcie w świetle zgromadzonego materiału dowodowego było oczywiście uzasadnione.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację, jako bezzasadną, o czym orzekł w pkt. 1 sentencji wyroku.

O kosztach zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą, Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w oparciu o zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, a także w związku z § 2 pkt. 5 w zw. z § 9 ust. 1 pkt. 2 w zw. z § 10 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804), zmienionego następnie rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2016 r., poz. 1667), zasądzając od pozwanego K. K. na rzecz powoda P. S. kwotę 1.350,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej (pkt. 2 wyroku).

SSO Agnieszka Stachurska SSO Marcin Graczyk SSO Monika Roslan-Karasińska

ZARZĄDZENIE

(...)

(...)

SSO Monika Roslan-Karasińska